

**Sygn. akt: I C 401/21**

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 lutego 2022 r.

Sąd Okręgowy w Olsztynie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

|                 |  |
|-----------------|--|
| Przewodniczący: | sędzia del. Dorota Scott-Sienkiel        |
| Protokolant:    | starszy sekretarz sądowy Anna Szczepanek |

po rozpoznaniu w dniu 21 lutego 2022 r. w Olsztynie

na rozprawie

sprawy z powództwa **A. C.**

**przeciwko (...) Bankowi (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W.**

### **o ustalenie**

I. ustala nieważność umowy kredytu (...) hipoteczny nr 203- (...) zawartej (...). między powódką a pozwaną,

II. zasądza na rzecz powódki A. C. od pozwanej (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W. kwotę 6.417 zł tytułem zwrotu kosztów procesu- z ustawowymi odsetkami za okres od dnia uprawomocnienia się tego orzeczenia do dnia zapłaty.

sędzia Dorota Scott-Sienkiel

Sygn. akt I C 401/21

## UZASADNIENIE

Powódka A. C. zażądała w dniu 15 kwietnia 2021 r. wobec pozwanej (...) Bank (...) S.A. w W. ustalenia nieważności umowy o kredyt hipoteczny nr (...) zawartej w dniu (...). Jako dowody powódka wniosowała dokumenty dołączone do pozwu oraz przesłuchanie stron ograniczone do zeznań powódki. W uzasadnieniu wskazała, że zawarta przez nią z pozwanym umowa dotyczyła kredytu denominowanego i jest nieważna jako sprzeczna z art. 69 ust. 1 Prawa bankowego i art. 353<sup>(1)</sup> k.c. Umowa ta nie określa kwoty kredytu - środkami oddanymi jej do dyspozycji były złote polskie, a to nie suma złotych została wskazana w umowie, lecz franków szwajcarskich, ponadto kurs waluty, po którym miało nastąpić przeliczenie do wypłaty, nie był znany w chwili zawarcia umowy. Spłata poszczególnych rat także odbywała się w złotych według kursu ustalanego przez pozwanego i powódka nie miała możliwości spłaty we frankach. Dodatkowo, w umowie zawarte są postanowienia abuzywne, które w konsekwencji ich zastosowania – również prowadzoną do nieważności całej umowy. Za abuzywne należy uznać postanowienia umowy dotyczące mechanizmu przeliczania walut wg kursów określonych przez bank w tabeli kursów, ponieważ kształtują one prawa i obowiązki powódki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco naruszają jej interesy, a przy tym nie zostały uzgodnione indywidualnie, lecz przy wykorzystaniu wzorca opracowanego przez bank, na który powódka nie miała żadnego wpływu. W ocenie powódki, również argument za abuzywnością postanowień umowy przemawia za jej

nieważnością, gdyż po ich wyeliminowaniu umowa nie mogłaby być dalej wykonywana (zostałaby pozbawiona zasad dokonywania rozliczeń między stronami). Umowa jest też sprzeczna z zasadami współzycia społecznego i jako taka nieważna w świetle art. 58 k.c.

Pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości, kwestionując je co do zasady. Zażądała przeprowadzenia dowodów z dokumentów dołączonych do pozwu, z zeznań świadków (na okoliczność złożenia przez powódkę wniosku kredytowego o udzielenie kredytu w walucie CHF, indywidualnego uzgodnienia postanowień umowy, możliwości negocjowania przez kredytobiorcę kursów waluty CHF, wyjaśnienia powódce ryzyka walutowego i zmiany oprocentowania, odrzucenia przez powódkę oferty kredytu złotowego, możliwości zmiany waluty udzielonego kredytu, możliwości dokonania wyboru spłaty kredytu bezpośrednio w walucie CHF, wyjaśnienia zasad rozliczenia umowy w przypadku dokonania wyboru spłaty w złotych polskich) oraz z ostrożności procesowej z opinii biegłego (na okoliczność wpływu banku na kształtowanie się średniego, międzybankowego kursu walut stanowiącego podstawę do ustalania kursów walutowych w tabelach banku, czy kursy walut CHF/PLN według których dochodziło do rozliczenia świadczeń stron z umowy kredytu stanowiły kursy rynkowe, jak kształtowały się kursy kupna i sprzedaży CHF określone w tabeli kursów banku w porównaniu z kursami kupna i sprzedaży CHF stosowanymi/publikowanymi przez inne banki komercyjne, jak kształtowały się kursy kupna i sprzedaży CHF określone w tabeli kursów banku w porównaniu z kursami średnimi franka szwajcarskiego NBP i kursami kupna i sprzedaży franka szwajcarskiego NBP, czy istniała zależność pomiędzy zmianami kursów pary walut CHF/PLN stosowanych do rozliczenia świadczeń stron z umowy kredytu a zmianami na rynku walutowym, w jaki sposób, w tym po jakich kursach zgodnie ze zwyczajami i praktyką panującą na rynku dokonywane są rozliczenia transakcji kredytowych oraz czy istnieją standardy i zwyczaje rynkowe dotyczące określania wartości zobowiązań stron wyrażonych w różnych walutach według kursu rynkowego danej waluty, zmian kursu waluty CHF względem waluty polskiej oraz zmian wskaźnika LIBOR dla międzybankowych depozytów trzymiesięcznych CHF („LIBOR 3M CHF”) w latach 2005-2018, wpływu zmian kursu waluty CHF względem waluty polskiej oraz wskaźnika LIBOR 3M CHF na wysokość obciążenia ponoszonego przez powódkę z tytułu umowy kredytu, wreszcie na okoliczność powodów, dla których kredyty denominowane dla waluty obcej (CHF) są oprocentowane według stawki LIBOR, a kredyty w walucie polskiej według stawki WIBOR). Zaprzeczyła zarzutom powódki kierowanym wobec umowy. Uzasadniając swoje stanowisko, przyznała zawarcie umowy denominowanej do CHF. Wskazała jednak, że powódka wniosła o udzielenie kredytu w walucie frank szwajcarski i odrzuciła ofertę kredytu w złotych polskich, była informowana o ryzyku zmiany kursu waluty, który zaakceptowała. Nadto istniała możliwość uruchomienia środków z kredytu w PLN lub w walucie a także możliwość spłaty kredytu w walucie CHF od początku trwania umowy i zmiany waluty kredytu w całym okresie kredytowania. Nadto powódka miała możliwość negocjowania warunków umowy kredytu i jej warunki były z nią ustalane indywidualnie. Poza tym, powódka nie posiadała statusu konsumenta w momencie podpisywania umowy, gdyż prowadziła działalność gospodarczą. Kredyt został przeznaczony na zakup oraz refinansowanie kosztów zakupu spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego położonego w O.. Powódka od 1 września 2004r. prowadziła działalność gospodarczą w zakresie praktyki lekarskiej ogólnej. W zaświadczeniu o wpisie do ewidencji działalności gospodarczej z dnia (...) dokonano wpisu, w którym wskazano, że miejsce zamieszkania oraz miejsce prowadzenia działalności gospodarczej są tożsame. Powódka przedmiotową działalność prowadzi w zakupionym lokalu do chwili obecnej i z tego powodu nie należy jej się ochrona przewidziana w art. 385<sup>(1)</sup>§1 k.c. W dalszej kolejności, pozwana przedstawiła szeroką argumentację za dopuszczalnością kredytów denominowanych i za bezzasadnością twierdzeń o abuzywności postanowień umowy. Uznała, że nawet przy przyjęciu koncepcji abuzywności kwestionowanych postanowień umownych nie ma podstaw do wywodzenia o nieważności umowy jako całości, jednocześnie wskazując na brak interesu prawnego powódki w ustaleniu jej nieważności.

#### ***Sąd ustalił następujący stan faktyczny:***

Bezsporne i potwierdzone dokumentami dołączonymi do pozwu (umowa k. 16-20, zaświadczenie (...) S.A. z 5.11.2020r. k. 21-26, potwierdzenie przelewów, k. 27-36) oraz do odpowiedzi na pozew (wniosek kredytowy k. 80-83, dyspozycja wypłaty kredytu k. 103, historia kredytu, k. 109-114, historia operacji na kontrakcie kredytowym, k. 115-121,

oświadczenie o ustanowieniu hipoteki, k. 84, wnioski o wpis do księgi wieczystej, k. 85-88, odpisy zwykłe z księgi wieczystej, k. 92-97), są następujące twierdzenia stron:

Pozwana zawarła z powódką w dniu (...) „umowę kredytu mieszkaniowego (...) hipoteczny nr (...) spłacanego w ratach malejących, udzielonego w walucie wymiennej”, w której strony zawarły najistotniejsze dla sprawy postanowienia (wyciąg):

(§ 1 pkt. 8) Aktualna tabela kursów oznacza Tabelę kursów (...) S.A. obowiązującą w chwili dokonywania przez (...) S.A. określonych w umowie przeliczeń kursowych;

(§ 1 pkt. 9) Waluta wymienna oznacza walutę wymienną, inną niż waluta kredytu, której kursy są zamieszczone w Tabeli kursów;

(§ 2, § 4) Bank zobowiązuje się postawić do dyspozycji Kredytobiorcy kredyt w kwocie 44.850,00 CHF na zakup oraz refinansowanie kosztów zakupu spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego (...) położonego w O. przy ul. (...), z przeznaczeniem na zaspokojenie własnych potrzeb. Bank postawi kredyt do dyspozycji kredytobiorcy do trzech dni roboczych po stwierdzeniu spełnienia przez kredytobiorcę warunków wypłaty;

(§ 5 ust. 1 i 2) Wypłata kredytu będzie dokonana jednorazowo, na rachunek zbywcy, w formie przelewu na wskazany rachunek (...). Całkowita wypłata kredytu nastąpi do dnia 15.09.2005r.;

(§ 5 ust. 3 pkt. 2) Kredyt może być wypłacany w walucie polskiej – na finansowanie zobowiązań w kraju;

(§ 5 ust. 4) W przypadku, o którym mowa w ust. 3 pkt 2 stosuje się kurs kupna dla dewiz (aktualna Tabela kursów) obowiązujący w Banku w dniu realizacji zlecenia płatniczego;

(§ 13 ust. 1) Spłata zadłużenia Kredytobiorcy z tytułu kredytu i odsetek następuje w drodze potrącenia przez (...) S.A. swoich wierzytelności z tytułu udzielonego kredytu z rachunku nr (...), prowadzonego w walucie kredytu, na który kredytobiorca będzie dokonywał wpłat z tytułu udzielonego kredytu w walucie kredytu lub innej walucie niż waluta kredytu. Wpłaty dokonywane w walucie innej niż waluta kredytu będą przeliczane na walutę kredytu. Wpłaty dokonywane w walucie innej niż waluta kredytu będą przeliczane na walutę kredytu przy zastosowaniu kursów kupna/sprzedaży walut; w umowie wpisano, że spłata zadłużenia nastąpi z ROR kredytobiorcy nr (...) prowadzonego w PLN.

(§ 18 ust. 1) Niespłatenie przez Kredytobiorcę części albo całości raty w terminie umownym spowoduje, że należność z tytułu zaległej spłaty staje się zadłużeniem przeterminowanym i zostaje przeliczona na walutę polską według kursu sprzedaży dewiz (aktualna Tabela kursów) obowiązującego w (...) S.A. w dniu o którym mowa w § 13 ust. 3;

(§ 19) Jeżeli spłata zadłużenia przeterminowanego i odsetek nastąpi w walucie innej niż polska: 1) w formie bezgotówkowej – kwota wpłaty zostaje przeliczona na kwotę stanowiącą równowartość w walucie polskiej – według kursu kupna dla dewiz (aktualna Tabela kursów) obowiązującego w (...) S.A. w dniu wpływu środków, 2) w formie gotówkowej - kwota wpłaty zostaje przeliczona na kwotę stanowiącą równowartość w walucie polskiej – według kursu kupna dla pieniędzy (aktualna Tabela kursów) obowiązującego w (...) S.A. w dniu wpływu środków.

Na zabezpieczenie spłaty należności z umowy kredytu ustanowiono hipotekę zwykłą w kwocie 44.850,00 CHF oraz hipotekę kaucyjną do kwoty 11.661,00 CHF na własnościowym spółdzielczym prawie do lokalu mieszkalnego położonego w O. przy ul. (...) dla której Sąd Rejonowy w O. VI Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą nr (...) (k. 98-102).

Powódka spłacała kredyt w PLN, a dokonywane spłaty były przez Bank przeliczane wg kursu banku na CHF dla pomniejszenia salda zadłużenia w CHF.

Z pozyskanego przez powódkę od pozwanej (niekwestionowanego) zaświadczenia z 5.11.2020 r. (k. 21-26) wynika, że suma spłat w okresie od 24.10.2005r. do 2.11.2020r. obejmowała: kapitał w kwocie: 52.957,63 zł, odsetki: 28.399,11

zł, odsetki karne: 6,94 zł, łącznie: 81.363,68 zł. Bezsprene, wypłata kredytu powódce wynosiła łącznie 110.149,05 zł i 1.345,50 CHF.

Zawarcie umowy zostało poprzedzone złożeniem przez powódkę wniosku kredytowego na formularzu opracowanym przez Bank (k. 80-83). Z dokumentu tego wynika bezspornie, że powódka wniosowała o kwotę kredytu 115.000 zł. Bezsprene jest też, że dyspozycja wypłaty kredytu (k.103) została przez powódkę złożona do banku dn. 10.08.2005r., następnie 17.08.2005r. Bank wypłacił łączną kwotę stanowiącą równowartość 110.149,05 zł według kursu kupna CHF z dnia dokonania wypłaty.

Zeznania świadków M. Z. i A. Z. oraz zeznania powódki wskazują też na to, że w dacie zawarcia umowy o kredyt nie było wiadome według jakich kursów ma następować przeliczenie waluty ani też w jaki sposób ustalana przez Bank jest Tabela walut. Powódka nie miała również zdolności kredytowej, aby zaciągnąć zobowiązanie wyrażone w złotych polskich, nie rozumiała także na czym miał w umowie polegać mechanizm denominacji. Powódka nie była także zainteresowana wypłatą kwoty w CHF. Sporządzaniem umowy zajmowało się Centrum (...). Tak sporządzona umowa jako gotowa do podpisu została kredytobiorcy przedłożona w oddziale Banku w Ł. w dniu jej podpisania.

### **Sąd zważył, co następuje:**

Stan faktyczny został ustalony na podstawie dokumentów, a w zakresie wyżej wskazanym ponadto na podstawie zeznań świadków i zeznań strony powodowej. Na podstawie zeznań świadków i zeznań powódki niemożliwe okazało się dokonanie jednoznacznych ustaleń dotyczących treści ustnych informacji i pouczeń przekazywanych przy zawarciu umowy, co miało miejsce ponad 16 lat temu. Zarówno świadek M. Z., jak i A. Z. nie pamiętały poszczególnych informacji udzielonych powódce w trakcie zawierania umowy kredytowej. Świadek M. Z. wprost zeznała, że nie pamięta powódki, że nie była jej klientką i nie obsługiwała jej na etapie udzielania informacji o kredycie i zawierania umowy kredytowej, przez co jej zeznania nie miały waloru dowodowego w tej sprawie. Co do zaś świadka A. Z., która była wskazana jako osoba uczestnicząca przy zawieraniu spornej umowy, co prawda kojarzyła powódkę, natomiast nie pamiętała okoliczności udzielenia tego konkretnego kredytu. Wskazała jedynie możliwość negocjacji oprocentowania, prowizji oraz rachunku do spłaty kredytu, niemniej jednak w świetle relacji tego świadka, nie sposób wyprowadzić wniosku, że do takich negocjacji pomiędzy stronami doszło do momentu podpisania umowy. Jest to o tyle wątpliwe, iż umowa była sporządzana odgórnie i jako gotowa przestawiona kredytobiorcy do podpisu. Według stanu rzeczy na decydującą w tej sprawie datę zawarcia umowy każdorazowa wypłata środków następować miała w oparciu o aktualną Tabelę kursów walut, która – w świetle umowy – w zakresie wypłaty odwoływała się do kursu kupna / sprzedaży dewiz, obowiązującego w (...) S.A. w dniu zlecenia płatniczego, na który żadna ze stron nie miała wpływu.

Zgodnie z art. 69 ust. 1 prawa bankowego, przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. Do essentialia negotii umowy kredytu należą: oddanie przez bank do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie ściśle określonej kwoty środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel i zobowiązanie kredytobiorcy do korzystania z oddanych do dyspozycji środków pieniężnych na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu (Arkadiusz Kawulski, Komentarz do prawa bankowego. Uwagi do art. 69, LEX 2013). Umowa kredytu stanowi zatem odrębny typ umowy nazwanej. Jest to umowa konsensualna, dwustronnie zobowiązująca, odpłatna. Różni się od umowy pożyczki pieniężnej, której istota sprowadza się do przeniesienia środków pieniężnych na własność (przy kredycie środki są oddane do dyspozycji kredytobiorcy), braku konieczności określenia celu pożyczki (przy kredycie taki cel jest obowiązkowy), wreszcie udzielanie kredytów i udzielanie pożyczek pieniężnych to odrębne czynności bankowe.

Kredyt został wypłacony w złotych. Zatem w omawianej sprawie strony zawarły umowę, mocą której bank przekazał do dyspozycji powódki nieokreśloną kwotę złotych polskich stanowiących równowartość określonych w umowie franków szwajcarskich. Wartość ta była ustalana przy zastosowaniu kursu kupna (aktualna tabela kursów) obowiązującego banku w dniu realizacji zlecenia płatniczego.

Zgodnie z umową, strona powodowa miała spłacać kredyt w złotych według ceny sprzedaży franka szwajcarskiego obowiązującej w banku w dniu wpłacenia konkretnej raty. Sąd nie uznał za udowodnione przez bank, że powódka przy zawarciu umowy miała możliwość zastrzeżenia sobie możliwości spłaty w walucie obcej. Próba udowodnienia możliwości spłaty we franku od początku umowy była bezskuteczna przy użyciu wzorca umowy przedstawionego przez bank i na podstawie zeznań świadka (pracownika banku). Wzorzec bardzo różni się od umowy podpisanej przez powódkę i nie sposób na jego podstawie ustalić, że powódce był przedstawiony i że dokonała ona ustnie wyboru opcji ujętej następnie w umowie.

Sąd pominął dowód z opinii biegłego, ponieważ okoliczności wskazane przy tym dowodzie w odpowiedzi na pozew były w świetle poniższych motywów wyroku nieistotne dla rozstrzygnięcia.

Tak skonstruowany rodzaj kredytu denominowanego nie stanowi umowy kredytu – jest to umowa nieważna na podstawie art. 58 § 1 k.c. w całości, zawiera bowiem liczne odstępstwa od definicji legalnej zawartej w prawie bankowym. Do wskazanych essentialia negotii umowy kredytu bankowego należy bowiem określenie kwoty kredytu i waluty kredytu, określenie oprocentowania i zasad jego zmiany, cel kredytu i wysokość prowizji. Zobowiązanie kredytobiorcy polega na spłacie wykorzystanej części kredytu

z odsetkami i zapłaty umówionej prowizji. W omawianej sprawie wartość kredytu wyrażona została we franku szwajcarskim, natomiast wypłata kredytu i ustalenie wysokości raty odnosiły się do złotych polskich. W tej sytuacji kredytobiorca nigdy nie spłaca nominalnej wartości kredytu, bowiem z uwagi na różnice kursowe i różnice czasowe pomiędzy zawarciem umowy a późniejszą wypłatą i spłatą kredytu zawsze będzie to inna kwota. Cecha ta stanowi znaczące odejście od ustawowej konstrukcji kredytu, której elementem przedmiotowo istotnym jest obowiązek zwrotu kwoty otrzymanej. Fakt ten wynika z włączenia do umowy klauzuli przeliczeniowej, która powoduje, że wysokość zobowiązania wyrażonego w walucie polskiej jest modyfikowana innym miernikiem wartości. Włączenie do umowy takiej klauzuli wprowadza szereg problemów związanych z przełamaniem zasady nominalizmu, zasady określoności świadczenia, obarczeniem kredytobiorcy nieograniczonym ryzykiem kursowym, a także możliwości naruszenia przepisów o odsetkach maksymalnych ( J. Czabański, Walutowe klauzule waloryzacyjne w umowach kredytów hipotecznych. Analiza Problemu., Palestra 6/2016 ). Można by formułować tezę, że mechanizm przeliczenia kwoty do wypłaty

i do spłaty został uzgodniony przez strony i że składając wniosek o wypłatę kredytu lub jego transzy lub dokonując spłaty raty kredytowej konsument może dowiedzieć się, jaki jest w danym dniu kurs waluty (kupna lub sprzedaży – zależnie od sytuacji), a przez to następuje dopełnienie procesu uzgodnienia. Jednak teza taka nie da się obronić. Kredyt hipoteczny został udzielony na potrzeby zakupu spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego z przeznaczeniem na potrzeby własne i dzień wykorzystania (pobrania) kredytu lub jego transzy nie należy do swobody kredytobiorcy. W praktyce więc kredytobiorca nie ma realnego wpływu na wybór dnia pobrania kredytu, nie może też dowolnie wybierać dnia spłaty raty kredytowej. To oznacza, że jego wpływ na to, według jakiego kursu otrzyma kredyt i wg jakiego kursu będzie go spłacać, jest znikomy. Co innego po stronie banku – to on jednostronnie narzuca kurs zarówno dla chwili pobrania kredytu, jak i dla chwili spłaty. Trudno posądzać bank o to, by w skali jednego kredytobiorcy dopuszczał się manipulacji kursami walut, ale nie zmienia to faktu, że pozostaje jedynym podmiotem kształtującym po zawarciu umowy istotne jej elementy, jakimi są: wysokość kredytu wypłaconego kredytobiorcy i wysokość raty. Można jednak wyobrazić sobie z łatwością sytuację, w której – stojąc w obliczu niekorzystnego obrotu sprawy względem większej rzeszy kredytobiorców – bank mógłby sztucznie zawyżać własny kurs sprzedaży dla podwyższenia wysokości rat kredytowych. Taki jednostronny wpływ banku jest sprzeczny nie tylko z opisaną wyżej definicją kredytu, ale i z granicami swobody umów wyznaczonymi przez art. 353<sup>(1)</sup>k.c. Teza odnosząca się do kwestii ważności kredytu denominowanego – że dla zachowania tej ważności musi występować tożsamość między kwotą i

walutą kredytu, kwotą środków pieniężnych oddanych do dyspozycji kredytobiorcy oraz kwotą, jaką kredytobiorca zobowiązany jest zwrócić bankowi z odsetkami, wynika z uzasadnienia wyroku Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z 9 września 2019 r. (I ACa 448/19). Ustawa „antyspreadowa” (z 29.07.2011 r.) nie wprowadziła żadnych zapisów, które wchodziłyby do treści umów kredytowych denominowanych lub indeksowanych, zawartych przed dniem wejścia jej w życie.

Umowy nieważnej nie można uczynić ważną za pomocy późniejszej ustawy, podobnie jak nie można jej uczynić ważną za pomocą zmiany (aneksu) wprowadzającego możliwość spłaty rat w walucie CHF.

Niezależnie od tego, zgodnie z art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. § 2 - Jeżeli postanowienie umowy zgodnie z § 1 nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie. § 3 - Niezgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta. § 4 - Ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie, spoczywa na tym, kto się na to powołuje. Klauzulą niedozwoloną jest postanowienie umowy zawartej z konsumentem (lub wzorca umownego), które spełnia (łącznie) wszystkie przesłanki określone w przepisie art. 385<sup>1</sup> k.c.: 1) nie jest postanowieniem uzgodnionym indywidualnie; 2) nie jest postanowieniem w określającym główne świadczenia stron; 3) kształtuje prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy. Nie budzi wątpliwości, że zawierając umowę, powódka występowała jako konsument. Dla kwalifikacji osoby fizycznej jako konsumenta nie jest konieczne, by nie prowadziła ona w ogóle działalności gospodarczej lub zawodowej – by nie była przedsiębiorcą. Istotne jest natomiast to, aby dokonywana przez nią, konkretna czynność prawna, która ma przesądzać o jej kwalifikacji jako konsumenta w ramach danego stosunku prawnego, nie dotyczyła bezpośrednio jej ewentualnej działalności gospodarczej. Powódka zakupiła spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego w celu zaspokojenia własnych potrzeb mieszkaniowych, a nie po to, by w lokalu prowadzić działalność gospodarczą. Adres lokalu, tożsamy z miejscem zamieszkania powódki, posłużył jedynie do rejestracji indywidualnej praktyki lekarskiej, jednak powódka nie prowadziła tam działalności gospodarczej, gdyż była lekarzem kontraktowym zatrudnionym w szpitalu. Zgodnie z powołaną wyżej definicją umowy kredytu zawartą w art. 69 prawa bankowego, do elementów przedmiotowo istotnych tego typu umowy należy obowiązek zwrotu kwoty kredytu wraz z umówionymi odsetkami i zapłaty prowizji. Wyplata kredytu w złotych i zawarcie w umowie klauzuli waloryzacyjnej powodowały niemożliwość określenia świadczenia zarówno co do wysokości kredytu, jak i rat spłacanej pożyczki z uwagi na możliwość jednostronnego ustalania kursu waluty przez bank. W ocenie Sądu, klauzule te są niedozwolonymi klauzulami umownymi, bowiem kształtują prawa i obowiązki konsumentów - kredytobiorców - w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami oraz rażąco naruszają ich interesy. Jako sprzeczne z dobrymi obyczajami kwalifikowane są w szczególności wszelkie postanowienia, które zmierzają do naruszenia równorzędności stron umowy, nierównomiernie rozkładając uprawnienia oraz obowiązki między partnerami stosunku obligacyjnego. Również o rażącym naruszeniu interesów konsumenta można mówić w przypadku nierównomiernego rozkładu praw i obowiązków stron umowy. Bank przyznał sobie prawo do jednostronnego regulowania wysokości rat kredytu. Jednocześnie prawo banku do ustalania kursu waluty w świetle zawartej przez strony umowy nie doznawało żadnych ograniczeń. Skoro bank mógł wybrać dowolne i niepoddające się weryfikacji kryteria ustalania kursów kupna i sprzedaży walut obcych, stanowiących narzędzie indeksacji kredytu i rat jego spłaty, wpływając na wysokość własnych korzyści finansowych i generując dla kredytobiorcy dodatkowe i nieprzewidywalne co do wysokości koszty kredytu, klauzule te rażąco naruszają zasadę równowagi kontraktowej stron na niekorzyść konsumentów, a także dobre obyczaje, które nakazują, by ponoszone przez konsumenta koszty związane z zawarciem i wykonywaniem umowy, o ile nie wynikają z czynników obiektywnych, były możliwe do przewidzenia, a sposób ich generowania poddawał się weryfikacji. Powódka uczyniła pozwaną zarzut, wskazując zapisy umowne, które jej zdaniem dotknięte są bezskutecznością kwestionując cały umowny mechanizm denominacji (łącznie z zawartym w nim mechanizmem spreadowym). Abuzywność dotyczy w niniejszej sprawie wszystkich tych postanowień jako

kształtujących mechanizm denominacji. Postanowienia te dotyczą świadczeń głównych umowy (regulowały, na jakich zasadach nieznaną kwotę kredytu powódka otrzyma i jak ma spłacać raty), ale w tym zakresie były postanowieniami niejednoznacznymi, a więc zdatnymi do uznania ich za abuzywne.

Na podstawie przeprowadzonych w tym kierunku dowodów w postaci załączników do pozwu i do odpowiedzi na pozew, a także zeznań świadków pozwanej – pracowników banku i zeznań strony powodowej Sąd ustala, że warunki umowy w ogóle nie były uzgodnione indywidualnie. Wbrew argumentacji pozwanej, treść umowy nie świadczy o tym, by w dacie zawarcia umowy powódka miała możliwość wyboru waluty obcej do otrzymania wypłaty kredytu ani tym bardziej do spłaty rat. Należy tu dodać, że § 13 pkt 1 umowy wskazuje na jedyną możliwość spłaty kredytu – z rachunku oszczędnościowo-rozliczeniowego prowadzonego w złotych. Nie świadczy, by powódka miała tu swobodę wyboru. To samo dotyczy waluty, w której kredyt został wypłacony, zresztą – cechą kredytu denominowanego jest to, że jego suma wyrażona jest w jednej walucie, a wypłata następuje w innej. Żaden dowód w tej sprawie nie wskazuje na to by powódka miała realny wpływ negocjacyjny na jakiegokolwiek postanowienie umowne, tym bardziej, że do zawarcia umowy doszło w placówce banku w Ł. i tylko dzięki staraniom pośrednika kredytowego, gdyż nie mogła uzyskać kredytu w O. a cała procedura trwała 30 minut. Na tle tak ukształtowanych postanowień dotyczących kursu waluty, która ma być miernikiem waloryzacji (przeliczania) zobowiązań wynikających z umowy kredytu bankowego utrwalony jest już pogląd, że mają one charakter niedozwolony, gdyż są „nietransparentne, pozostawiają pole do arbitralnego działania banku i w ten sposób obarczają kredytobiorcę nieprzewidywalnym ryzykiem oraz naruszają równorzędność stron” (por. np. uzasadnienie wyroku SN w sprawie V CSK 382/18 i przywołane tam orzecznictwo). Wysokość kredytu wyrażonego w walucie obcej do wypłaty w walucie polskiej, a następnie wysokość, w jakiej spłaty w walucie polskiej, będą zaliczane na spłatę kredytu wyrażonego w walucie obcej, zależą bowiem wyłącznie od jednej ze stron umowy.

Podsumowując tę część rozważań, w ocenie Sądu wskazane wyżej postanowienia umowy dotyczące stosowania dwóch różnych rodzajów kursów, które mogły być swobodnie ustalane przez jedną ze stron umowy (bank) nie zostały uzgodnione indywidualnie z powódką i kształtowały jej zobowiązania w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jej interesy, a zatem miały charakter niedozwolony w rozumieniu art. 385<sup>(1)</sup> k.c., a w związku z tym nie wiążą powódki. Wyeliminowanie wskazanych zapisów przy zachowaniu postanowień dotyczących określenia kwoty kredytu w CHF oznaczałoby, że kwota kredytu powinna zostać przeliczona na PLN, a powódka w terminach płatności kolejnych rat powinna je spłacać w PLN, przy czym żadne postanowienie nie precyzowałoby kursu, według którego miałyby nastąpić takie rozliczenia. Nie ma możliwości zastosowania w miejsce wyeliminowanych postanowień żadnego innego kursu waluty. Zgodzić się należy z poglądem Sądu Najwyższego wyrażonym w wyroku z 21 lutego 2013 roku (w sprawie sygn. akt I CSK 408/12. OSNC 2013/11/127), iż eliminacja ze stosunku prawnego postanowień uznanych za abuzywne nie prowadzi do zniweczenia całego stosunku prawnego, nawet gdyby z okoliczności sprawy wynikało, że bez tych postanowień umowa nie zostałaby zawarta. Jednak powołać się to należy na fakt związania wszystkich sądów Unii Europejskiej wykładnią dyrektywy 93/13/EWG dokonaną przez TSUE w wyroku z 3.10.2019 r. w sprawie C-260/18. TSUE podtrzymał mianowicie pogląd, że:

- a) w przypadku ustalenia, że w umowie zostało zawarte postanowienie niedozwolone w rozumieniu dyrektywy (którą implementowały do polskiego porządku prawnego przepisy art. 385<sup>1</sup> i nast. k.c.), skutkiem tego jest wyłącznie wyeliminowanie tego postanowienia z umowy, chyba że konsument następnie je zaakceptuje,
- b) w drodze wyjątku możliwe jest zastosowanie w miejsce postanowienia niedozwolonego przepisu prawa o charakterze dyspozytywnym albo przepisem, który można by zastosować za zgodą stron, o ile brak takiego zastąpienia skutkowałby upadkiem umowy i niekorzystnymi następstwami dla konsumenta, który na takie niekorzystne rozwiązanie się nie godzi (pkt 48, 58 i nast. wyroku TSUE),
- c) nie jest możliwe zastąpienie postanowienia niedozwolonego przez odwołanie się do norm ogólnych prawa cywilnego, nie mających charakteru dyspozytywnego, gdyż spowodowałoby to twórczą interwencję, mogącą wpłynąć

na równowagę interesów zamierzoną przez strony, powodując nadmierne ograniczenie swobody zawierania umów (dotyczy m.in. art. 56 k.c., art. 65 k.c. i art. 354 k.c. - por. w szczególności pkt 57-62 wyroku TSUE),

d) w przypadku ustalenia, że wyeliminowanie postanowień niedozwolonych powoduje zmianę charakteru głównego przedmiotu umowy, nie ma przeszkód, aby przyjąć, zgodnie z prawem krajowym, że umowa taka nie może dalej obowiązywać (por. w szczególności pkt 41-45 wyroku TSUE),

e) nawet jeżeli skutkiem wyeliminowania niedozwolonych postanowień miałyby być unieważnienie umowy i potencjalnie niekorzystne dla konsumenta następstwa, decyzja co do tego, czy niedozwolone postanowienia mają obowiązywać, czy też nie, zależy od konsumenta, który przed podjęciem ostatecznej decyzji winien być poinformowany o takich skutkach (por. w szczególności pkt 66-68 wyroku TSUE).

Przenosząc zatem powyższe uwagi na stan faktyczny niniejszej sprawy należy wskazać, że brak możliwości stosowania norm o charakterze ogólnym nie pozwala na sięgnięcie do domniemanej woli stron lub utrwalonych zwyczajów (art. 65 k.c. i art. 56 k.c.), które w odniesieniu do innych stosunków prawnych pozwalały na ustalenie wartości świadczenia określonego w walucie obcej np. przez odniesienie się do tej waluty według kursu średniego ogłaszanego przez Narodowy Bank Polski.

Nie ma przy tym możliwości sięgnięcia po przepis art. 358 § 2 k.c., który posługuje się takim właśnie kursem w przypadku możliwości spełnienia świadczenia wyrażonego w walucie obcej. Wspomniany przepis nie obowiązywał w dacie zawarcia umowy (wszedł w życie z dniem 24.01.2009 r.), zaś uznanie pewnych postanowień umownych za niedozwolone skutkuje ich wyeliminowaniem z umowy wprawdzie następnie, ale ze skutkiem już od daty jej zawarcia, co czyni niemożliwym zastosowanie przepisu, który wówczas nie obowiązywał. Nawet gdyby uznać, że art. 358 § 2 k.c. mógłby być stosowany do skutków, które nastąpiły po dacie jego wejścia w życie (przy wysoce wątpliwym założeniu, że skutki te nie są związane z istotą umowy stron – por. art. XLIX przepisów wprowadzających kodeks cywilny), to nadal brak byłoby możliwości ustalenia kursu, według którego należałoby przeliczać zobowiązania stron sprzed tej daty, czyli przede wszystkim ustalić wysokości kwoty, jaką bank powinien postawić do dyspozycji powódki w PLN, wykonując umowę kredytu.

Sąd Okręgowy w składzie rozpoznającym tę sprawę stoi dotychczas konsekwentnie na stanowisku, że o ile umowy indeksowane (waloryzowane) frankiem szwajcarskim nadają się niekiedy do utrzymania w mocy po eliminacji abuzywnego mechanizmu indeksacji, ponieważ znana jest w nich kwota kredytu (wyrażona w umowie w PLN), o tyle umowy denominowane do franka szwajcarskiego nie dają się utrzymać po wyeliminowaniu mechanizmu denominacji, ponieważ są to umowy w założeniu stron złotowe – choć z kwotą kredytu wskazaną w walucie obcej, to jednak z wypłatą i spłatą, które miały następować w złotych. Po odpadnięciu abuzywnego mechanizmu denominacji nieznana pozostaje kwestia podstawowa – jaka kwota powinna być wypłacona powódce i jakie raty powinny być przez nią spłacane. Braków tych nie da się zapęlić w żaden sposób i umowa nie nadaje się do wykonania, co prowadzi tą drogą do wniosku, że zawarta została jako nieważna (niezgodna z art. 69 pr. bank. i tym samym sprzeczna z prawem i nieważna - art. 58 k.c.).

Powódka bez wątpienia domagała się stwierdzenia nieważności umowy świadoma potencjalnych skutków związanych z rozliczeniami na jej tle, co jasno wynika z oświadczenia zawartego w protokole rozprawy.

Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej w wyroku z 14 czerwca 2012 r. (C-618/10) stwierdził, że: "z brzmienia ust. 1 art. 6 dyrektywy 93/13/EWG wynika, że sądy krajowe są zobowiązane wyłącznie do zaniechania stosowania nieuczciwego warunku umownego, aby nie wywierał on obligatoryjnych skutków wobec konsumenta, przy czym nie są one uprawnione do zmiany jego treści. Umowa powinna bowiem w zasadzie nadal obowiązywać, bez jakiegokolwiek zmiany innej niż wynikająca z uchylenia nieuczciwych warunków, o ile takie dalsze obowiązywanie umowy jest prawnie możliwe zgodnie z zasadami prawa wewnętrznego. Dyrektywa 93/13 zobowiązuje państwa członkowskie, jak wynika z jej art. 7 ust. 1 w związku z jej motywem 24, do zapewnienia stosownych i skutecznych środków "mających na celu zapobieganie stałemu stosowaniu nieuczciwych warunków w umowach zawieranych przez sprzedawców i



dostawców z konsumentami". Należy zatem stwierdzić, że gdyby sąd krajowy mógł zmieniać treść nieuczciwych warunków zawartych

w takich umowach, takie uprawnienie mogłoby zagrażać realizacji długoterminowego celu ustanowionego w art. 7 dyrektywy 93/13. Uprawnienie takie przyczyniłoby się bowiem do wyeliminowania zniechęcającego skutku wywieranego na przedsiębiorców poprzez zwykły brak stosowania takich nieuczciwych warunków wobec konsumentów, ponieważ nadal byłiby oni zachęceni do stosowania rzeczonych warunków wiedząc, że nawet gdyby miały one być unieważnione, to jednak umowa mogłaby zostać uzupełniona

w niezbędnym zakresie przez sąd krajowy, tak aby zagwarantować w ten sposób interes rzeczonych przedsiębiorców". (zob. wyrok TSUE z 4 czerwca 2009 r. (C-243/08), wyrok TSUE z 15 marca 2012 r. (C-453/10), wyrok TSUE z 30 maja 2013 r., (C-397/11), wyrok TSUE z 21 stycznia 2015 r. (C-482/13)).

Zgodnie z art. 189 k.p.c. powód może żądać ustalenia przez sąd istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa, gdy ma w tym interes prawny, zaś o występowaniu interesu prawnego świadczy możliwość stanowczego zakończenia wyrokiem ustalającym sporu obecnie występującego, jak i sporów, które mogą z kwestionowanego stosunku prawnego wystąpić w przyszłości. Sąd podziela w całości argumentację dotyczącą posiadania interesu prawnego w żądania ustalenia nieważności. Samo rozpoznanie roszczenia o zapłatę nie usunęłoby powódce dostatecznie niepewności dotyczącej stosunku prawnego i nie pozwoliłoby na podjęcie starań o wykreślenie hipoteki. Sentencja zasądzająca zapłatę mogłaby nie być poczytywana za wiążącą w innych postępowaniach. Wyrok ustalający w niniejszej sprawie wyeliminuje wszelkie wątpliwości co do tego, czy strony łączy umowa kredytowa, czy też stosunek w tym zakresie nie istnieje.

Powodowie wyszli z procesu z wygraną. Unieważnienie całej umowy stanowi uwzględnienie w całości żądania głównego.

Zgodnie z art. 98 k.p.c. strona, która przegrała proces, obowiązana jest do zwrotu jego uzasadnionych kosztów na rzecz strony wygrywającej. Od kwoty zasądzonej tytułem zwrotu kosztów procesu należą się odsetki, w wysokości odsetek ustawowych za opóźnienie w spełnieniu świadczenia pieniężnego, za czas od dnia uprawomocnienia się orzeczenia, którym je zasądzono, do dnia zapłaty.

Na koszty procesu po stronie powódki składały się: opłata od pozwu (1.000 zł), opłata za pełnomocnictwo (17 zł), wynagrodzenie pełnomocnika w stawce wynikającej z § 2 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22.10.2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (5.400) zł.

sędzia del. Dorota Scott-Sienkiel